

Ż Y C I E N A U K O W E

Udział Międzynarodowego Komitetu Historii II Wojny Światowej w XXI Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych. Amsterdam, sierpień 2010

W dniach 22–28 VIII 2010 r. odbywał się w Amsterdamie XXI Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, organizowany przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych (ICHS). Organizacją afiliowaną przy ICHS jest Międzynarodowy Komitet Historii II Wojny Światowej (ICHSWW), który — jak i w czasie poprzednich Kongresów — uczestniczył w amsterdamskich spotkaniach na dwóch płaszczyznach: naukowej i organizacyjnej. I tak, Komitet przygotował konferencję „The Experience of Occupation, 1931–1949: Comparative Perspectives on the Asian and European Theatres of War”, ponadto odbył — wymagane statutem ICHSWW — posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego.

Organizatorami konferencji byli przewodniczący ICHSWW, Gerhard Hirschfeld (Niemcy), oraz sekretarz generalny, Pieter Lagrou (Belgia/Francja). Wzorem lat wcześniejszych konferencja przygotowywana na Kongres poprzedzona była tzw. *mid-term conference*, wyznaczającą tematykę spotkania kongresowego i mającą za zadanie ożywienie badań i uściślenie problematyki mającej być przedmiotem obrad w czasie Kongresu. *Mid-term conference* odbyła się w kwietniu 2008 r. w Wuhan (Chiny). Jej pokłosiem jest tom studiów, opublikowany w dwu wersjach językowych (chińskiej i angielskiej): *The Experience of Occupation 1931–1949. Proceedings*, red. Hu Dekun, Wuhan [2010].

Na konferencję w Amsterdamie przygotowanych zostało 15 referatów. Zgrupowane one zostały w 3 sekcjach tematycznych: „Comparative perspectives”, „Occupied societies” i „War and occupation”. W sekcji pierwszej, której posiedzeniu przewodniczył Gerhard Hirschfeld, znalazły się następujące prezentacje: „‘Friendly occupations’: post-World War II interim military rule in Western Europe and Southeast Asia compared” (Remco Raben i Peter Romijn — Holandia), „Fighting Tokyo or London? China, the Indian National Congress and the search for an alliance against Japan during the Second World War” (Guido Samarani — Włochy); „Local memory on war, German occupation and Soviet post-war experiences in the Donbas region — results of an oral history project (2001–2007)” (Tanja Penter — Niemcy); „German and Japanese wars of extermination 1937/41–1943” (Dieter Pohl — Niemcy); „War and photography: occupied capitals of Western Europe” (Chantal Kesteloot — Belgia). W sekcji drugiej, której moderatorem był Peter Romijn, umieszczono referaty: „Living between coercive collaboration and resistance: The overseas Chinese community in Malaya and

Singapore under the 'rising sun'" (Takuma Melber — Niemcy); „The Italian occupation of the South of France, 1940–1943” (Diane Grillere — Francja); „The occupation of Hungary and the Cold War, 1945–1949” (Kumiko Haba — Japonia); „Labor mobilization under occupation regimes: The imaginary of compulsory Labor in late colonial Korea” (Michael Kim — Korea); „Mobilizing' metal in wartime France: Economic collaboration and everyday life” (Chad Denton — Korea); „Japanese occupation and the memories of the Thai–Burma railway in Thailand” (Joan Beaumont — Australia). W sekcji trzeciej, której posiedzeniu przewodniczył Pieter Lagrou, wygłoszono następujące referaty: „Japan's policy (1937–1945) on the battlefield behind enemy lines of CPC in the Japanese occupied areas in China” (Hu Dekun — Chiny); „'War of extermination' — when did it begin and where did it happen?” (Jochen Boehler — Niemcy/Polska); „A research report on Japanese use of chemical weapons during the Second World War” (Ping Bu — Chiny); „Political lessons or cultural images? The impact of the First World War on 'Hitler's Europe'” (Gerhard Hirschfeld).

Zarówno zamysł konferencji, jak i jego realizacja stanowiły odpowiedź na zgłaszany już od jakiegoś czasu postulat oderwania się od wyłącznie europocentrycznego spojrzenia i objęcia badaniami i refleksją porównawczą również obszaru Pacyfiku. Nacisk położono na charakter okupacji i reakcje społeczeństw okupowanych. Zwracała uwagę wielość dających się wyróżnić płaszczyzn porównań. Jedną z nich były ramy czasowe (krótkotrwała okupacja, bezpośrednio związana z podbojem, okupacja rozciągająca się na czas wojny, długotrwała okupacja o charakterze kolonialnym, okupacja prowadząca do aneksji), inną (ściśle z poprzednią powiązaną) — cele, jakim okupacje miały służyć (gospodarcze, etniczne i narodowe, ideologiczne i polityczne), jeszcze inną — rodzaj i stopień stosowanej przemocy (od robót przymusowych po eksterminację), a także reakcje na okupację, w postaci postaw oporu, przetrwania i kolaboracji.

Tak potraktowana tematyka sprawiła, że konferencja była interesująca i inspirująca. Dodatkowo, licznym referatom towarzyszyły prezentacje materiału ikonograficznego, przeważnie nieznanego, często fascynującego. Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników XXI Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych. Wygłaszane referaty gromadziły wielu słuchaczy i wywoływały żywą dyskusję. W tym kontekście warto odnotować fakt, iż dotychczas konferencje organizacji afiliowanych przy ICHS miały miejsce niejako na marginesie Kongresu, w ostatnim jego dniu. W Amsterdamie po raz pierwszy konferencja organizowana przez Międzynarodowy Komitet Historii I i II Wojny Światowej włączona została w główny nurt obrad (odbywała się w środę i czwartek, a nie jak dotychczas w sobotę), co okazało się decyzją obopólnie korzystną.

Jak już wspomniano, poza konferencją odbyło się w czasie Kongresu posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ICHSWW, w trakcie którego przedstawione zostały (i zaakceptowane przez zgromadzonych) sprawozdania z działalności w minionej kadencji przewodniczącego i sekretarza generalnego, a także skarbnika. Przedstawiciele poszczególnych komitetów narodowych mieli okazję do zaprezentowania informacji na temat działalności swoich komitetów. Ponadto Zgromadzenie Ogólne dokonało wyboru nowych władz Międzynarodowego Komitetu Historii II Wojny Światowej. Nowy skład Biura przedstawia się następująco: Joan Beaumont — przewodnicząca, Chantal Kesteloot — sekretarz generalny, Peter Romijn — skarbnik.

Magdalena Hułas
Warszawa

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej „Polacy — Węgrzy. 1000 lat tradycji i przyjaźni”. Piotrków Trybunalski 13 V 2010 r.

13 V 2010 r. w auli Wydziału Filologiczno–Historycznego Uniwersytetu Humanistyczno–Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się konferencja naukowa „Polacy — Węgrzy. 1000 lat tradycji i przyjaźni”. Jej organizatorami byli Instytut Stosunków Międzynarodowych UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Prezydent Miasta Piotrkowa, Urząd ds. Komбатantów i Osób Represjonowanych oraz Stowarzyszenie „Eurocentrum”. Konferencja poświęcona została pamięci Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego, Ministrów Andrzeja Przewoźnika i Janusza Krupskiego oraz pozostałych ofiar Katastrofy Smoleńskiej.

Po otwarciu konferencji przez dr. hab. prof. UJK Arkadiusza Adamczyka (ISM UJK) głos zabrał Dziekan Wydziału Filologiczno–Historycznego dr. hab. prof. UJK Zygmunt Matuszak, witając przybyłych w imieniu Prorektor ds. Filii dr. hab. prof. UJK Anny Grochulskiej i nawiązując do długowiekowej przyjaźni łączącej narody polski i węgierski. Współorganizator konferencji, Prezydent Miasta Piotrkowa Krzysztof Chojniak, wspominał swe niedawne uczestnictwo w obchodach Dni przyjaźni polsko–węgierskiej, odbywających się w Budapeszcie, na których obecny był podsekretarz stanu ds. międzynarodowych Mariusz Handzlik, będący jedną z ofiar katastrofy. Następnie głos zabrał p.o. Kierownika Urzędu do Spraw Komбатantów i Osób Represjonowanych dr. Jan Stanisław Ciechanowski, podkreślając rolę pamięci historycznej w rozwijaniu wzajemnych stosunków między narodami Europy Wschodniej. Niezwykle wzruszony był kolejny z gości, Ambasador Republiki Węgierskiej Robert Kiss, wspominając swą znajomość z Prezydentem Kaczyńskim oraz innymi ofiarami Katastrofy Smoleńskiej. Na zakończenie części oficjalnej konferencji odbyło się uroczyste przekazanie przez ministra Ciechanowskiego pamiątkowych albumów dokumentujących pomoc węgierską dla Polaków w 1939 r. dziekanowi Wydziału dr. hab. prof. UJK Zygmuntowi Matuszakowi oraz Prezydentowi Piotrkowa Krzysztofowi Chojniakowi.

W części roboczej konferencji jako pierwszy referat nt. „Polska i Węgry — tysiącletnie związki” wygłosił Radca Ambasady Republiki Węgierskiej Attila Szalai. Nawiązał do powszechnie znanego powiedzenia „Polak, Węgier, dwa bratanki...”, którego węgierski odpowiednik znaczy „Polak, Węgier to dwaj dobrzy przyjaciele”. Na kształtowanie i umacnianie się wzajemnych dobrych stosunków między oboma narodami w przeszłości miały wpływać wspólnota interesów oraz zagrożenia ze strony wschodnich i zachodnich sąsiadów. Na przestrzeni dziejów losy Polski i Węgier wielokrotnie łączyły się ze sobą, jak chociażby podczas Wiosny Ludów. Prelegent zaznaczył, że nieoceniona okazała się pomoc strony węgierskiej dla Polski w 1920 r. Rząd węgierski, jako jeden z nielicznych w Europie, nakazał przesyła-

nie dużych ilości amunicji i broni w celu wsparcia wojsk polskich, stawiających czoła armii bolszewickiej. Dr Dariusz Rogut z Instytutu Historii UJK zaprezentował referat „Oficerowie Wojska Polskiego (uchodźcy z Węgier) w szeregach Armii Krajowej”. Podkreślił, iż jesienią 1939 r. przez terytorium Węgier przedostało się do Francji, a następnie do Anglii kilkadziesiąt tysięcy polskich żołnierzy i cywilów. Niezwykle istotną okazała się tutaj życzliwa pomoc społeczeństwa węgierskiego, jak również nieoficjalne wsparcie ze strony władz węgierskich. Część żołnierzy, po kompleksowym przeszkoleniu, wracała do okupowanej Polski drogą powietrzną, jako tzw. cichociemni. Przejmowali oni szereg kluczowych funkcji w podziemiu, stając się dowódcami oddziałów partyzanckich, odpowiadając za sabotaż i dywersję. Jako przykłady niezłomnych cichociemnych wymienieni zostali mjr Jan Piwnik ps. „Ponury”, ppłk Maciej Kalenkiewicz ps. „Kotwicz” oraz mjr Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”. W wystąpieniu nt. „Legioniści III Brygady Legionów Polskich w obozach internowania na Węgrzech podczas pierwszej wojny światowej” mgr Marta Walak (ISM UJK) zwróciła uwagę na żołnierskie losy. III Brygada Legionów została utworzona 8 V 1915 r. w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego. W lipcu 1915 r. na front skierowano 4 Pułk Piechoty i 5 szwadron ułanów. Chrzest bojowy oddziały te przeszły pod Jastkowem niedaleko Lublina (31 VII–3 VIII 1915) i walczyły również w bitwie pod Kostiuchnówką (4–6 VII 1916). Referentka przedstawiła także przyczyny internowania w lutym 1918 r. żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego w obozach w Marmaros–Sziget i Huszt oraz warunki tam panujące. W obozach umieszczono w sumie ok. 5,5 tys. legionistów, a następstwem wydarzeń spod Rarańczy był głośny proces, w którym oskarżono 116 legionistów, w tym 51 oficerów. Drugą część konferencji otworzyła mgr Paulina Biniecka (ISM UJK), wystąpieniem „Miejsce Węgier w myśli politycznej polskiej prawicy 1918–1939. Casus Romana Dmowskiego i Mariana Zdziechowskiego”. Zaprezentowała w nim przeciwstawne stanowiska dotyczące Węgier głoszone w Polsce okresu międzywojennego. Roman Dmowski interesował się kwestią węgierską podczas konferencji pokojowej w Paryżu (18 I 1919–21 I 1920). Wpływ na jego negatywne nastawienie do Węgier miał fakt, iż dzielił on sprzymierzeńców i wrogów Polski ze względu na ich stosunek do Niemiec. Opowiadał się za odebraniem znacznych terenów należących do Węgier i przywróceniem ich Serbii, Rumunii czy Słowacji. Odmiennie stanowisko wobec Węgier zajmował Marian Zdziechowski, który podkreślał łączącą obydwie narody wspólnotę polityczną i ekonomiczną. Sąsiedztwo z Niemcami i Rosją oraz agresja ze strony bolszewików miały być kolejnymi czynnikami świadczącymi o podobieństwach. Prof. Imre Molnar, radca Ambasady Republiki Węgierskiej w Polsce, w referacie „Janos Esterhazy, Bohater dwóch narodów” przedstawił sylwetkę pochodzącego z polsko-węgierskiej rodziny działacza mniejszości węgierskiej na terenie Czechosłowacji. Dzięki rodzinie matki, Elżbiety Tarnowskiej, J. Esterhazy utrzymywał w okresie międzywojennym kontakty z wysokiej rangi politykami polskimi. W czasie drugiej wojny światowej służył pomocą polskim uchodźcom, m.in. organizując w swym mieszkaniu potajemne spotkania oficerów polskich. W 1943 r. stanowczo potępił zamordowanie polskich oficerów w Katyniu. Po wkroczeniu wojsk sowieckich Esterhazy został aresztowany i skazany na karę śmierci, którą zamieniono na długoletni pobyt w więzieniu. Został wysłany w głąb Związku Sowieckiego, gdzie przeszedł przez kilka obozów pracy. Wycieńczony i schorowany został odesłany do Czechosłowacji. Zmarł nie wyszedłszy na wolność w 1957 r. w więzieniu w Mirovie. Dr Renata Zawistowska z Krakowa w referacie „Prawna sytuacja ludności węgierskiej w niepodległej Republice Słowackiej w świetle polskich informacji medialnych i publikacji naukowo-badawczych” przedstawiła złożoną sytuację mniejszości węgierskiej na Słowacji, jaka wyłania się z lektury różnego rodzaju źródeł. Jak zaznaczyła prelegentka, wiele informacji uzyskała z publikacji

zwartych, prasy czy portali internetowych dotyczących spraw międzynarodowych. Kluczowy dla tematu był jednak szereg ustaw, wydanych przez rząd słowacki w latach 90. XX w. Jednak problem mniejszości węgierskiej wciąż nie jest odpowiednio rozwiązany. Jako ostatni wystąpił dr hab. Arkadiusz Adamczyk (ISM UJK), przedstawiając referat nt. „Między Wersalem i Trianon a Traktatem Lizbońskim. Dwudziestowieczne koncepcje geopolityczne zbliżenia Polski i Węgier”. Zauważył on, że dla Polski Wersal był czymś pozytywnym, przywracającym obecność kraju na mapie politycznej Europy. Dla Węgrów natomiast był to schyłek pewnej polityki mocarstwowej, zakończony upokorzeniem w Trianon. Jako odmienne zostały przedstawione priorytety polityczne obydwu narodów. Podczas gdy dla Polski niezwykle ważny był zawsze dostęp do Morza Bałtyckiego, tak dla Węgrów szczególną rolę odgrywała tzw. geopolityka Dunaju.

Na zakończenie konferencji podziękowania ze strony węgierskiej wygłosił prof. Imre Molnar. Zarówno organizatorzy, jak i zaproszeni goście byli zgodni, iż tego rodzaju przedsięwzięcia wpływają na wzajemne poznanie historii dwóch bratnich narodów i powinny być organizowane w przyszłości.

Paweł Wąs
Piotrków Trybunalski

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej „Polska a Hiszpania. Z dziejów koegzystencji dwóch narodów w XX wieku”. Opole 19 X 2010 r.

19 X 2010 r. odbyła się w Opolu międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Urząd Miasta Opola, Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu. Otwarcia sesji dokonał Arkadiusz Karbowski — wiceprezydent Miasta Opola, oraz prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz, dyrektor Instytutu Historii UO.

Część pierwszą konferencji zatytułowaną „W kręgu wojny i rządów gen. Franco” poprowadził dr hab. prof. UJK Arkadiusz Adamczyk. Pierwszy prelegent dr Jan Stanisław Ciechanowski (Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych) wygłosił referat nt. „Udział obywateli polskich w hiszpańskiej wojnie domowej (1936–1939)”. Zwrócił w nim uwagę nie tylko na brak rzetelnych badań naukowych, ale także na funkcjonowanie mitów i przekłamań w polskiej historiografii dotyczącej tego tematu. Podał przykład rzekomego żołnierza gen. Franco — Tadeusza Bujakowskiego, który faktycznie nie został przyjęty do wojsk frankistowskich, ale rozpisywał się w międzywojennej prasie o „swoich bojach” w Hiszpanii. Po stronie gen. Franco znalazło się de facto nieco ponad 20 ochotników z Polski. Według wstępnych szacunków po stronie republikańskiej walczyło około 4,5 tys. obywateli polskich, ale w rzeczywistości byli to w większości jedynie potomkowie polskich emigrantów ekonomicznych z Francji. Zginęło ich około 3–3,5 tys., ale część w wyniku czystek politycznych. Rekrutację do „polskiej brygady międzynarodowej” prowadził Komintern spośród najbiedniejszych warstw społecznych. Taką symboliczną postacią reprezentującą ochotników „polskich” był Karol Świerczewski. Szacuje się, iż faktycznie mogło walczyć od 600 do 900 obywateli polskich II RP, głównie członków partii komunistycznej. Wywodzili się oni z niższych warstw chłopskich i inteligencji pochodzenia żydowskiego. Właśnie z tych kręgów inteligenckich, często byłych komisarzy politycznych, pochodzi większość publikowanych wspomnień i relacji.

Dr Robert Majzner (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie) zaprezentował odczyt „Attachat wojskowy przy Poselstwie RP w Lizbonie jako źródło informacji nt. wojny domowej w Hiszpanii 1937–1939”. Podkreślił w nim, że początkowo Hiszpania nie odgrywała większej roli w polityce zagranicznej II RP. Dopiero wybuch wojny domowej zmienił ten stan rzeczy. Oddział II Sztabu Generalnego WP zwrócił wówczas uwagę na możliwość pozyskania dla WP cennych informacji wywiadowczych na temat wykorzystywanego przez walczące strony uzbrojenia sowieckiego, jak i niemieckiego. Z misją wywiadowczą, jako korespondent wojenny Polskiej Agencji Telegraficznej, został ostatecznie wysłany ppłk Aleksander Kędzior. Został on bardzo życzliwie przyjęty przez gen. Franco i otrzymał zgodę na zapoznawanie się ze zdobyczym sprzętem sowieckim. W styczniu 1937 r. Kędzior

został attaché wojskowym przy Poselstwie RP w Lizbonie. Kontynuował dalej aktywnie zadania wywiadowcze. Na bilans jego pracy w Hiszpanii złożyło się ogółem kilkaset zdjęć i około 60 obszernych raportów skierowanych do władz zwierzchnich.

Mgr Bartosz Kaczorowski (Uniwersytet Łódzki) w referacie „Hiszpania wobec agresji niemieckiej i sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r.” odniósł się do stanowiska gen. F. Franco w zaistniałym konflikcie zbrojnym. Hiszpania prezentowała rezerwę wobec polityki Hitlera w stosunku do Polski oraz paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 VIII 1939 r. Już 3 IX 1939 r. gen. Franco w przemówieniu radiowym zaapelował o wszczęcie rozmów pokojowych. Dzień później Hiszpania ogłosiła deklarację neutralności w zaistniałym konflikcie. Gen. Franco wypowiedział się otwarcie przeciwko możliwości sowietyzacji Europy, proponował szybkie zakończenie konfliktu i przestrzegwał przed rozszerzeniem wojny na kolejne państwa. Sugerował jednocześnie możliwość powstania kadłubowego państwa polskiego będącego swoistym buforem antysowieckim. Gen. Franco wykazywał się realizmem politycznym i podejmował wiele działań zakulisowych w sferze polityki zagranicznej. Jego działania były na tyle skuteczne, że Francja i Anglia nie traktowały jego polityki jako proniemieckiej.

Prof. Xavier Moreno Julia (Uniwersytet Rovira i Virgili — Tarragona) zaprezentował temat „Hiszpania i rząd gen. F. Franco wobec ataku Niemiec na ZSRR”. Prelegent podkreślił, że mimo tarć wewnętrznych Hiszpania była gotowa udzielić wsparcia militarnego Niemcom. Traktowano je jako wyraz wdzięczności za pomoc podczas wojny domowej. Konflikt niemiecko–sowiecki wywołał entuzjazm wśród nastawionej proniemiecko części społeczeństwa hiszpańskiego. Jego wyrazem był początkowo masowy zaciąg do ochotniczej „Błękitnej Dywizji”. Część ochotników stanowili także, co może budzić zdziwienie, byli żołnierze republikańscy. Ogółem przez szeregi dywizji przeszło około 45 tys. żołnierzy. W znaczeniu politycznym jej udział w „krucjacie antybolszewickiej” stwarzał początkowo nadzieję na umieszczenie Hiszpanii w centrum „nowego ładu europejskiego”. W znaczeniu dyplomatycznym stanowił największy przejaw współpracy z hitlerowskimi Niemcami. W aspekcie ekonomicznym był swoistym rozliczeniem za pomoc ekonomiczną z okresu wojny domowej, choć stanowił zarazem olbrzymie obciążenie dla zrujnowanego skarbu Hiszpanii. Bilans strat dywizji skierowanej do walk na froncie wschodnim był tragiczny i wyniósł ogółem 56% stanu osobowego.

Referat nt. „Obozy jenieckie NKWD–MWD dla Hiszpanów po II wojnie światowej” wygłosił dr Dariusz Rogut (Uniwersytet Humanistyczno–Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Tryb.). Wśród jeńców hiszpańskich funkcjonowały dwie zasadnicze grupy. Jedna złożona z klasycznych jeńców, którzy dostali się do niewoli podczas walk, a druga z dezertków uciekających za linie sowieckie. Jednak nawet po przedostaniu się na stronę sowiecką nie uniknęli oni losu jeńców. Trudno jest dokładnie określić liczbę jeńców hiszpańskich w obozach sowieckich. Szacunki badaczy hiszpańskich podają od ponad 400 do 452. Według źródeł sowieckich do końca grudnia 1948 r. przez obozy jenieckie przeszło 464 Hiszpanów. Największą liczbę jeńców hiszpańskich skoncentrowano w obozach NKWD–MWD obwodu wołogodzkiego, a od drugiej połowy 1949 r. w obozie nr 270 w obwodzie nowogrodzkim. W marcu 1947 r. w obozie nr 158 w Czerepowcu przebywało 159 Hiszpanów, a w okresie jego funkcjonowania (1943–1948) przez obóz przeszło ich 266. W obozie jenieckim nr 437 we wsi Bogorodskoje (1,5 km na zachód od Czerepowca) od września 1945 r. do października 1949 r. znalazło się 448 Hiszpanów. W październiku 1949 r. kontyngent 224 jeńców hiszpańskich z obozu nr 437 skierowano do obozu nr 270 w Borowiczach (obwód nowogrodzki). W grudniu 1950 r. przebywało w nim 1864 jeńców wojennych i internowanych,

w tym 529 osób bez wyroków skazujących (307 Hiszpanów), oraz 1335 skazanych osób (11 Hiszpanów). Powrót jeńców do Hiszpanii nastąpił w kwietniu 1954 r.

Część drugą konferencji „W kręgu tradycji, historii i polityki” poprowadził dr Dariusz Rogut. Jako pierwsza, z referatem „Polsko–hiszpańskie obchody dwusetlecia hiszpańskiej kampanii Napoleona i udział w niej Polaków. Stan i kierunki badań”, wystąpiła dr Cristina Gonzalez Caizan (Uniwersytet Warszawski). Referentka zwróciła uwagę na rozpoczęcie w ostatnich latach wspólnych polsko–hiszpańskich kontaktów naukowych. Latem 2007 r. odbyło się spotkanie naukowych dotyczących epoki napoleońskiej. Jest to niezmiernie ważne z punktu widzenia strony hiszpańskiej, gdyż polskie formacje wojskowe odegrały istotną rolę podczas walk w Hiszpanii. Dotychczasowe kontakty naukowe utrudniała bariera językowa, a wielu wybitnych znawców epoki napoleońskiej w Polsce, ale i historyków w Hiszpanii, nie mogło wykorzystać dostępnych źródeł znajdujących się w obu państwach. Przykładem uzupełniania wiedzy o epoce napoleońskiej są choćby wydane po hiszpańsku wspomnienia Kajetana Wojciechowskiego. Z poznawczego punktu widzenia ważne są także współczesne rekonstrukcje historyczne, np. pod Saragossą i Samosierrą.

Prof. dr hab. Jacek Bartyzel (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) przedstawił referat „Myśl polityczna hiszpańskiego tradycjonalizmu (karlizmu) i jego recepcja w Polsce w XIX–XXI wieku”. Swój wywód podzielił na trzy części. W pierwszej omówił dzieje karlizmu, w drugiej rekonstrukcję doktryny i w trzeciej recepcję w Polsce. Karlizm to potoczne określenie hiszpańskiego tradycjonalizmu i legitymizmu. To wspólnota, która powstała w 1833 r. od momentu rozpoczęcia sporu dynastycznego. W obronie praw dynastycznych karliści wzniesli trzy powstania — wojny karlistowskie (1833–1840, 1846–1849, 1872–1876). Czwarta wojna karlistowska to wojna domowa, gdzie po stronie gen. F. Franco stanęło 70 tys. członków milicji karlistowskiej. Ich udział spowodował nadanie wojnie charakteru krucjaty katolickiej. Paradoksalnie wyszli oni najgorzej na udziale w tej wojnie, gdy gen. Franco wydał dekret zjednoczeniowy i tym samym unicestwił ich zamierzenia polityczne. Doszło wówczas do podziału w łonie karlistów na dwa odłamy. Jeden podjął kolaborację z gen. Franco i jego członkowie obejmowali stanowiska w strukturach władzy. Drugi stał się opozycją pravicowo–karlistyczną. Dziś karlizm jest środowiskiem elitarnym, wciąż podzielonym na dwa odłamy, którego nie należy utożsamiać z konserwatyzmem. W sensie ideowym karlizm wypowiadał się (i wypowiada) przeciwko wszystkim perwersyjnym doktrynom rewolucji: liberalizmowi, komunizmowi, faszyzmowi, socjalizmowi i demokracji, a jego celem jest przywrócenie społecznego królestwa Chrystusa.

Dr Patrycja Jakóbczyk–Adamczyk (UHP JK Filia Piotrków Tryb.) zaprezentowała referat „Idea Hiszpanii w nacjonalizmie baskijskim”. Zwróciła w nim uwagę na fakt, że rozwój badań nad nacjonalizmem jest imponujący. Historycy wciąż zastanawiają się nad czynnikami, które miały wpływ na powstanie nacjonalizmów iberyjskich. Czy były to czynniki kulturowe, etniczne, polityczne czy personalne. Toczą się także ożywione dysputy polityczne i naukowe. Interesujący jest również sam proces kształtowania się nacjonalizmu. W jego rozwoju najważniejszy okres przypada na XIX i XX w. Nacjonalizm baskijski, generalnie postrzegany jako zjawisko jednorodne, w rzeczywistości jest bardzo zróżnicowany. Idea „wielkiej Hiszpanii” nie zdobyła w Kraju Basków zbyt dużej popularności, tym bardziej że stawiają oni sobie pytanie, czym jest Hiszpania, czy jest jednym narodem. Czołowy ideolog nacjonalizmu baskijskiego Sabino de Arana y Goiri uważał, że Hiszpania jest tylko państwem, nie narodem. Z tego powodu była i jest obecnie traktowana negatywnie. Można generalnie wydzielić trzy nurty w nacjonalizmie baskijskim. Dla partii Herri Batasuna, powiązanej z ETA, reprezentującej radykalne stanowisko — Hiszpania traktowana jest jako wróg, a wszelkie

formy współpracy z nią są traktowane jako zdrada Basków. Dla nurtu umiarkowanego związanego z Baskijską Partią Nacjonalistyczną Hiszpania jest rywalem, z którym należy walczyć o poszerzenie autonomii, ale z drugiej strony nie należy z nią w żadnej mierze współpracować. Trzeci nurt reprezentują działacze baskijscy, najbardziej umiarkowani, którzy zasiadają we władzach autonomicznych Kraju Basków. Ich celem jest współpraca z demokratyczną Hiszpanią, ale Hiszpanią rozumianą jako zdecentralizowane państwo, zapewniające Baskom absolutną autonomię.

„Polityka przywracania pamięci historycznej w Hiszpanii. Model Kataloński” była tematem wystąpienia Carme Agusti Roci (Uniwersytet w Lleida). Referentka wyróżniała cztery etapy rozwoju pamięci historycznej w Hiszpanii: „negacja pamięci” (1936–1977), „polityka zapomnienia” (1977–1981), „zawieszenie pamięci” (1982–1996) i „odrodzenie pamięci” (od 1996 r.). Podkreśliła, że sam temat pamięci historycznej i jego oceny czy uznania praw ofiar prowadzi do ostrej dyskusji politycznej i dzieli społeczeństwo na dwie części: profrankistowską i republikańską. Od 2000 r., w związku ze zmianami politycznymi, niektóre środowiska zaczęły organizować akcje mające na celu podjęcie tematu pamięci, uhonorowanie ofiar oraz potępienie przewrotu wojskowego. Wygrane w marcu 2004 r. wybory parlamentarne przez Hiszpańską Socjalistyczną Partię Robotniczą przyspieszyły także zmiany w ustawodawstwie prawnym. W grudniu 2000 r. Parlament Katalonii uchwalił zapis dotyczący pamięci historycznej. Jego celem było uznanie za poszkodowanych więźniów frankizmu oraz ludzi nieobjętych do tej pory odszkodowaniami państwowymi. Jednocześnie władze katalońskie podjęły starania o zwrot dokumentacji zagarniętej przez siły frankistowskie podczas okupacji terenu autonomii. W 2004 r. rząd powołało także Memoriał Demokratyczny, instytucję, której celem jest upamiętnianie, edukacja i propagowanie wartości demokratycznych. Memoriał prowadził ponad 400 projektów badawczych, od Pirenejów po Ebro, poświęconych pamięci historycznej. Zajmuje się także odszkodowaniami dla więźniów politycznych oraz publicznym uhonorowaniem osób represjonowanych. Jednak polityka rehabilitacji pamięci antyfrankistowskiej jest procesem długofalowym.

Z referatem „Wspólnota losu. Rząd RP na uchodźstwie a Hiszpania po II wojnie światowej” wystąpił prof. Krzysztof Tarka (Uniwersytet Opolski). Podkreślił w nim, że Hiszpania, jako jedno z nielicznych państw, nie uznała w 1945 r. Rządu Tymczasowego w Warszawie i utrzymywała kontakty dyplomatyczne z polskim rządem emigracyjnym w Londynie. Na czele polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie stał Józef Potocki. Po wojnie oba rządy znalazły się w politycznej izolacji. Hiszpanów i Polaków zbliżał antykomunizm, postępowanie Związku Sowieckiego jako zagrożenia dla Europy i obrona wartości katolickich. Świadectwem przychylności władz hiszpańskich dla strony polskiej była także propozycja otwarcia polskiego ośrodka uniwersyteckiego. Studiowało tam około 100 polskich żołnierzy z Polskich Sił Zbrojnych. Współpraca polsko-hiszpańska dotyczyła również opieki nad polskimi sierotami przybyłymi w kwietniu 1946 r. z Niemiec do Barcelony. Dla tych około 120–150 dzieci dzięki staraniom władz hiszpańskich udało się znaleźć rodziców. Od 1949 r. do 1975 r. najważniejszym polskim ośrodkiem w Hiszpanii było Radio Madryt. Jego pierwszym szefem był Karol Wagner. Audycje o ostrym wydźwięku antykomunistycznym cieszyły się sporą popularnością w Polsce. Sprawie polskiej nie przysłużyły się jednak konflikty personalne pomiędzy ówczesnym reprezentantem rządu posłem J. Potockim a byłym posłem Marianem Szumlakowskim. Ten ostatni kierował polską placówką dyplomatyczną w latach 1955–1961.

Paweł Libera (Archiwum Akt Nowych) przedstawił referat „Józef Łobodowski — współtwórca polskiej sekcji Radia Madryt”. Omówił w nim działalność polskich dziennikarzy

w Radiu Madryt, sylwetkę Józefa Łobodowskiego oraz zagadnienie programowe Radia. W latach 1949–1975, oprócz Łobodowskiego, pracami sekcji kierował Karol Wagner i Wojciech Zalewski. W polskiej sekcji RM pracowało jedynie kilka osób utrzymywanych z funduszy polskiej emigracji. Łobodowski posiadał w nim silną pozycję. Jego autorski program „Uczta zadzumiona” cechował wyjątkowy radykalizm antykomunistyczny. Hiszpanie nie wpływali na realizowany program w sekcji, zapewniali tylko techniczne możliwości emisji. Radio Madryt było rozgłośnią dążącą do uzyskania pozycji międzynarodowej. Nie reprezentowało interesów państw zachodnich, ale jednocześnie cechowały je o wiele bardziej radykalne programy antykomunistyczne niż w BBC czy Radiu Wolna Europa. Szczególną popularnością w Polsce RM cieszyło się na początku lat 50. W następnych latach większą rolę zaczęło odgrywać RWE, które dysponowało nieporównanie większym budżetem. Do 1965 r. autonomia placówki była bardzo duża, ale władze hiszpańskie stopniowo ją ograniczały. Od 1969 r. nastąpiła zasadnicza kontrola programowa radia. Swoje audycje RM przestało nadawać w grudniu 1975 r., miesiąc po śmierci gen. F. Franco.

Jako ostatni, w wystąpieniu nt. „Na dwóch geopolitycznych biegunach. Polska a Hiszpania w XX w.”, głos zabrał dr hab. prof. UJK Arkadiusz Adamczyk (UHP JK Filia Piotrków Tryb.). Postawił on pytanie: czy — niezależnie od naturalnych przewartościowań wewnętrznych scen politycznych obu krajów, związanych chociażby z nieuchronnymi w dłuższej perspektywie zmianami preferencji wyborczych społeczeństw funkcjonujących w ramach systemu demokratycznego — racjonalne wydają się w ogóle podejmowane próby na rzecz geopolitycznego zbliżenia Polski i Hiszpanii? W pozytywnej odpowiedzi zwrócił on uwagę na trzy elementy: przesłanki teoretyczne, argumentację historyczną oraz przesłanki pragmatyczne. Jako przydatne dla rozpatrywania przypadku Hiszpanii od zakończenia rekonkwisty (od 1492 r.) do czasów niemalże współczesnych wskazał oparcie wszelkich analiz na teorii Alfreda Tayera Mahana, twórcy koncepcji mocarstwa morskiego. Z kolei dla Polski nowożytnej — w przeciwieństwie do Hiszpanii — odpowiednią byłaby klasyczna teoria mocarstwa kontynentalnego, za którego twórcę uważa się brytyjskiego geografa, sir Halforda Johna Mackindera. Pozornie, modele geopolityczne, stanowiące podstawę opisu funkcjonowania Polski i Hiszpanii w środowisku międzynarodowym, dostarczają głównej argumentacji dla twierdzenia o braku wspólnoty interesów i podstaw do wspólnego moderowania swego geopolitycznego otoczenia. Tymczasem można zaryzykować twierdzenie o utraconej przez oba państwa szansie na funkcjonowanie według modelu stworzonego przez kolejnego klasyka geopolityki, Nicholasa Spykmana. Zwłaszcza że znajduje on swe uzasadnienie w argumentacji wywodzonej z analizy historycznej.

Dariusz Rogut
Piotrków Trybunalski

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji pt. „Prasa podziemna w PRL”. Olsztyn 3–5 XI 2010 r.

W dniach 3–5 XI 2010 r. w Olsztynie odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Prasa podziemna w PRL” zorganizowana przez Delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie i Bibliotekę Uniwersytetu Warmińsko–Mazurskiego. Symposium zgromadziło ponad dwudziestu historyków i dziennikarzy z całego kraju, którzy razem z pracownikami Delegatury IPN i UWM w Olsztynie przedstawili kolejne ustalenia poczynione w toku prac nad projektem naukowo–badawczym „Działania Służby Bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarzy”. Było to już trzecie spotkanie zespołu badawczego, pod kierownictwem prof. zw. dra hab. Tadeusza Wolszy z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk i dr. Sebastiana Ligarskiego, naczelnika Biura Edukacji Publicznej Oddziału IPN w Szczecinie¹.

Otwarcia konferencji dokonał dr hab. Grzegorz Jasiński, naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie. Pierwszą część obrad poprzedziła wypowiedź obecnego na konferencji wiceprezydenta Olsztyna Jerzego Szmita, współtwórcy olsztyńskiego NZS, dawnego opozycjonisty, represjonowanego i internowanego, który na ręce organizatorów spotkania złożył podziękowania za przygotowanie spotkania na temat podziemnej prasy antysystemowej. Dr Sebastian Ligarski dodatkowo przypomniał zebranym, że konferencja w Olsztynie wpisuje się również w projekt edukacyjny IPN „Rok Kultury Niezależnej”, w ramach którego powstała między innymi publikacja, album — *Papierem w system*.

Obrady w pierwszym dniu poprowadził prof. Tadeusz Wolsza. Na samym początku głos zabrał Andrzej W. Kaczorowski, który w referacie pt. „Niezależna prasa chłopska w latach 1977–1989” przedstawił stan badań i trudności, na jakie natrafił naukowiec zajmujący się tą tematyką. Omówił poszczególne tytuły podziemnej prasy chłopskiej, m.in.: „Gospodarz”, „Wieś”, „Rola”, „Chłopska Sprawa”, „Kłós”, „Żeńcy”, wspominając ich nieustanne zmiany, wskazał na częstą anonimowość redaktorów i autorów publikacji. Wymieniając najważniejsze tytuły prasowe, podał liczbę wydań, wygląd szaty graficznej, treści w nich poruszane. Wspomniał też o periodykach wojewódzkich komitetów związkowych, jako przykład podając pismo „Bieszczadnik”. Andrzej W. Kaczorowski podzielił się z zebranymi pewnymi wątpliwościami, czy omawiając to zagadnienie, należy posługiwać się terminem „niezależna prasa chłopska”, czy raczej „prasa niezależnego ruchu chłopskiego”. Jego zdaniem zasięg społecz-

¹ Wcześniej konferencje odbyły się we Wrocławiu i Szczecinie, zaś ich pokłosiem były następujące publikacje: *Wolne media? Środowisko dziennikarskie w 1989 roku*, red. P. Szulc, T. Wolsza, Szczecin–Warszawa 2010; *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom*, pod red. T. Wolszy i S. Ligarskiego, Warszawa 2010.

ny zjawiska, jakim była prasa chłopska, był niewielki, choć — jak dodał — potencjał jego był duży. Szczególnie wnikliwie wyjaśnił, na czym polegała inwigilacja prasy chłopskiej przez SB, wspominając też o działaniach dezintegracyjnych komunistycznej policji politycznej. Kolejny referent Tomasz Truskawa ze Stowarzyszenia Wolnego Słowa w Warszawie w swoim wystąpieniu pt. „Prasa zakładowa lat 80. w PRL” przedstawił kondycję tej prasy od momentu jej narodzin. Dalej omówił, czym była tzw. oficjalna prasa zakładowa oraz jak powstawała w PRL niezależna prasa kierowana do robotników — w tym tzw. bibuła. Omawiając rolę prasy zakładowej w procesie tworzenia się Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność”, wskazał na jej funkcję informacyjną, propagandową i edukacyjną, gdyż niejako stanowić ona miała „odtrutkę” na media reżimowe. Prelegent wyróżnił najważniejsze tytuły prasy zakładowej, ich zasięg i nakład, tak w okresie „karnawału Solidarności”, jak i w stanie wojennym, oraz przypomniał jej stopniowy zanik pod koniec lat 80., kiedy istotniejsza stawała się prasa „ogólnopolityczna”, aż po zupełny upadek prasy zakładowej wymuszony często rozwojem nowych środków masowego przekazu.

Jako kolejny głos zabrał Grzegorz Wołk z IPN z Warszawy, który w referacie „Prasa drugiego obiegu w zasobie Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN — zarys problematyki” omówił sprawę wydawnictw drugiego obiegu, wyjaśniając przy tym, w jakich okolicznościach trafiły one do archiwów IPN. Wedle jego opinii Służba Bezpieczeństwa, a także wymiar sprawiedliwości w PRL gromadziły tego rodzaju druki. SB czyniła to na potrzeby pracy operacyjnej, by inwigilować środowiska dziennikarskie, a także wykorzystywać jako materiał źródłowy w resortowych opracowaniach. Natomiast sądy najzwyczajniej gromadziły dokumentację procesową, pisma zaś były dowodami. Grzegorz Wołk wspominał też o dużym stopniu wybrakowania materiałów znajdujących się w Archiwum IPN.

Podobny tematycznie referat przedstawiła Joanna Bachtin z Biblioteki Narodowej w Warszawie w wystąpieniu „Gromadzenie wydawnictw niezależnych w Bibliotece Narodowej”, które znakomicie połączyła z prezentacją multimedialną czasopism wychodzących poza cenzurą w latach 1969–1980 (począwszy od Biuletynu Organizacji RUCH). Prelegentka przedstawiła historię ukazywania się czasopism, wymieniła znaczną liczbę ich tytułów. Słuchacze dowiedzieli się zatem o bibliografii czasopism niezależnych, wykonanej przez pracowników Książnicy Narodowej, zawierającej m.in. czasopisma niezależne wydawane przez Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność”. Referentka z Warszawy na koniec w niezwykle interesujący sposób omówiła problem, w jaki sposób BN pozyskiwała druki tzw. drugiego obiegu.

Marta Marcinkiewicz ze szczecińskiego Oddziału IPN natomiast wystąpiła z referatem pt. „Prasa internowanych”, w którym scharakteryzowała zjawisko niezwykle, jak na warunki realizacji, jakie stanowiły niewątpliwie gazetki wydawane przez internowanych w ośrodkach odosobnienia po 13 XII 1981 r., czyli po wprowadzeniu stanu wojennego. Omówiła technikę ich tworzenia, formy kolportażu, poruszane na ich łamach zagadnienia, czy też funkcje, jakie spełniały w okresie internowania, a zatem swoistej izolacji działaczy związkowych i opozycyjnych, zwłaszcza że ze względu na specyficzne warunki powstawania nakład ich ograniczał się zaledwie do kilku sztuk. Wielu z gazetek internowanych nie udało się przechować i znane są tylko ze wspomnień wieszonych opozycjonistów. Pomimo trudności z dotarciem do poszczególnych egzemplarzy udało się ustalić ponad 60 tytułów. Zdaniem prelegentki tak duża liczba może zaskakiwać. Jednakże wiedza o nich jest fragmentaryczna i powierzchowna. Marta Marcinkiewicz zwróciła uwagę, że w ośrodkach odosobnienia, gdzie więźniom ograniczono prawa, w tym prawo swobodnej wypowiedzi, gdzie zdawałoby się nie mieli oni możliwości dotarcia do informacji ani dostępu do materiałów drukarskich, potrafili jednak przy-

gotować ciekawe i oryginalne wydawnictwa. Jako kolejny głos zabrał Grzegorz Majchrzak z IPN z Warszawy, który w swoim referacie zatytułowanym: „Nie tylko prasa. Fenomen Radia «Solidarność»” wyjaśnił, w jakim okresie Radio funkcjonowało, także pod różnymi innymi nazwami, oraz jaki był jego zasięg. Dowiedzieliśmy się, że nadawało ono nie tylko w dużych ośrodkach, ale też w mniejszych, np. w Węgorzewie. Grzegorz Majchrzak wiele miejsca w swym wystąpieniu poświęcił „Radiu Internowa”, czyli rozgłośni dla internowanych w Ławie. Prelegent wspominał też, że Radio ewoluowało, rozpoczynając swoje istnienie w okresie legalnej działalności w latach 1980–1981, kiedy audycje nagrywano na kasety i puszczano w radiowęzłach zakładowych, poprzez nielegalne nadawanie w stanie wojennym i w drugiej połowie lat 80. W ocenie badacza Radio „Solidarność” nie miało większego znaczenia informacyjnego, gdyż było ono niezwłocznie zagłuszane przez służby specjalne PRL, jednakże było dowodem, że „Solidarność” istnieje. W referacie przywołane zostały sposoby walki SB z nadawcami. W tę działalność często włączała się policja polityczna „bratnich państw”. Następnym prelegentem był dr Krzysztof Osiński z Delegatury IPN w Bydgoszczy, który zaprezentował dzieje bydgoskiego Radia „Solidarność”, funkcjonującego w latach 1982–1984. Autor omówił w swoim wystąpieniu sylwetki poszczególnych osób zaangażowanych w funkcjonowanie Radia, podał przykładowe treści poruszane na antenie oraz terminy emisji audycji. Jako kolejny zabrał głos dr Piotr Kardela, który odczytał referat pt. „Prasa drugiego obiegu Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1980–1981” nieobecnej dr Dominiki Rafalskiej z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka przedstawiła tytuły firmowane przez NZS, które w tym czasie się ukazywały, podała też nazwiska ich twórców. Dalej omówiła formy literackie goszczące na łamach tychże pism. Według opinii dr Dominiki Rafalskiej wszyscy wydawcy zasługują na uznanie, gdyż wnieśli ważny wkład do historii niezależnego ruchu studenckiego, co więcej, podjęli walkę o stworzenie prawdziwie niezależnej organizacji studenckiej domagającej się podstawowych swobód obywatelskich i przestrzegania prawa nie tylko w wymiarze konkretnego wydziału czy uczelni, ale w skali całego kraju. Lektura wszystkich wymienionych przez dr Dominikę Rafalską pism musi być zatem niezwykle krzepiąca, świadczy bowiem o ideowości tworzących je wówczas młodych ludzi.

Tę część sesji kończyła dyskusja. W jej trakcie m.in. Józef Śreniowski przypomniał, że wiele druków prasy podziemnej znajdujemy dziś przypadkiem. Była więźniarka Anna Miszczak, uznając referaty z bardzo ciekawe, wskazała, że wiele treści po wprowadzeniu stanu wojennego przekazywanych było ustnie, bez formy pisemnej. Obrady pierwszego dnia konferencji zakończyła promocja książki *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, na którą przybyli Przemysław Miśkiewicz — wydawca tomu i prezes Stowarzyszenia „Pokolenie”, oraz redaktorzy wydawnictwa.

Następnego dnia sesję poprowadził naczelnik BEP z Oddziału IPN w Białymstoku dr Waldemar Wilczewski. Pierwszym prelegentem był prof. dr hab. Ryszard Sudziński — kierownik Zakładu Historii Powszechnej i Polski po 1945 roku w Instytucie Historii UMK w Toruniu, który wystąpił z referatem: „Prasa polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki wobec wydarzeń w kraju w latach 80. XX wieku”. Profesor był przekonany, iż można doszukiwać się prawnych paraleli między prasą podziemną, zwłaszcza w końcowej dekadzie PRL-u, a prasą polonijną w USA. Zdaniem referenta w obu wypadkach spełniała ona podobną rolę informacyjną i misję wobec społeczeństwa, w obu odegrała niezwykle ważną rolę w procesie walki o niepodległe, suwerenne państwo i ułożenie na nowych zasadach partnerskich stosunków z sąsiadami i światowymi mocarstwami. Na przykładzie analizy zawartości polonijnej prasy chicagowskiej: „Dziennika Związkowego” i tygodnika „Zgoda” referent ukazał

ich udział i zaangażowanie w tych zagadnieniach, które po powstaniu „Solidarności” były zdaniem profesora większe niż kiedykolwiek wcześniej. Kolejnym referentem był Bartosz Kaliski, asystent z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. W wystąpieniu pt. „Etos i walka. Porównanie treści pism «Hutnicy '82» i «Hutnik»” przedstawił powstałe w tym samym czasie, tj. na początku stanu wojennego, jako inicjatywy działaczy „Solidarności”, pisma, na łamach których informowano o tym, co wydarzyło się na terenie odpowiednio Huty Warszawa i Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina. W pierwszej części referatu, na podstawie relacji, akt z zasobu IPN oraz dostępnych opracowań, przedstawił główne struktury podziemne, jakie zawiązały się na terenie obu hut i najważniejsze postaci z nimi związane. Jak dowodził prelegent, historia tych dwóch pism to nie tylko historia opozycyjnej działalności redaktorów je tworzących i publicystów, to także ważny przyczynek do dziejów środowisk robotniczych Warszawy i Nowej Huty. Następny referent Arkadiusz Kazański z gdańskiego Oddziału IPN w tekście pt. „«Rozwaga i Solidarność» — pismo podziemnej «Solidarności» w Stoczni Gdańskiej im. Lenina 1982–1988” omówił początki wydawania wymienionego w tytule referatu pisma po wprowadzeniu stanu wojennego. Przedstawił grupę osób, która przyczyniła się do wznowienia wydania pisma, ukazującego się jeszcze w latach 1980–1981. Kolejny głos zabrał Karol Nawrocki, również z IPN z Gdańska, który przedstawił problematykę „Elbląskiej prasy podziemnej w latach 1982–1989”. Podczas wystąpienia wymienione zostały wszystkie wydawnictwa „podziemne” wychodzące na terenie byłego województwa elbląskiego. Pod terminem „podziemne” Autor ujął wydawnictwa bezdebetowe drukowane i rozpowszechniane przez środowisko byłej „Solidarności”, czyli: „Zwycięzimy”, „Opornik Elbląski”, „Goniec Wojenny” oraz „Biuletyn Regionu Elbląskiego «Solidarność»”. W sferze zainteresowania Autora znalazły się zarówno kwestia powstawania, dystrybuowania, jak i treści wspomnianych wydawnictw. Następnie głos zabrał Paweł Szulc ze szczecińskiego IPN, który wystąpił z referatem „Szczecińska prasa drugoobiegowa w 1989 roku”. Zebrany Autor wyjaśnił, że w 1989 r. w Szczecinie wydawanych było 55 tytułów pism niezależnych. W tej liczbie znalazły się pisma kontynuujące swą działalność wydawniczą od stanu wojennego, a także swoiste efemerydy, których żywot ograniczał się często do 1–2 numerów. Zakres poruszanych na ich łamach tematów ściśle się wiązał z ówczesną sytuacją w kraju, a więc powtórna legalizacją Związku, efektami rozmów okrągłostołowych czy wyborów kontraktowych. W ocenie Pawła Szulca prasa podziemna w 1989 r. była opozycyjna — czasem wobec PZPR i władz, czasem wobec układających się z władzą związkowców, a czasem wobec całego systemu. Z referatem: „Rzeszowska prasa niezależna w latach 1985–1990” wystąpiła Katarzyna Kyc z IPN w Rzeszowie. Jak na wstępie swojego referatu wyjaśniła, do tej pory nie ukazało się pełne opracowanie zawierające całościowy wypis wydawnictw niezależnych z terenu Rzeszowszczyzny, nadmieniła jednak, iż istnieją cząstkowe zestawienia oraz katalogi, którymi ona również się posługiwała. Referentka przedstawiła krótką charakterystykę wybranych pism, m.in. „Tygodnika Solidarności Walczącej”. Omówiła też, na czym polegały działania operacyjne SB w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Ośmiornica” wymierzone w redakcję pisma. Jan Olaszek z IPN w Warszawie w wystąpieniu zatytułowanym: „«Przegląd Wiadomości Agencyjnych» (1984–1990)” wyjaśnił, iż przedmówcy jego omawiali całość prasy podziemnej na terenie danego ośrodka, on postanowił natomiast przedstawić jeden ośrodek, tj. Warszawę, i jedno pismo, za to — jak uznał — wyjątkowe, a mianowicie „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”. Prelegent w swoim wystąpieniu uwzględnił genezę pisma, nawiązując do losów dziennikarzy wydających jeszcze „Tygodnik Wojenny”. Jak zaznaczył, już sama nazwa „Przegląd Wiadomości Agencyjnych” mówiła o charakterze pisma, które miało być biuletynem wiadomości, drukowanym na jak najlepszym papierze,

z dobrej jakości serwisem fotograficznym. Zdaniem Jana Olaszka była to najlepsza poligrafia w Polsce. Rzecz niebywała w przypadku prasy podziemnej. W dyskusji udział wzięli: Władysław Kaudziński, prezes Stowarzyszenia PRO PATRIA, który ustosunkował się do referatu Karola Nawrockiego poruszającego tematykę elbląską. Dr Sławomir Cenckiewicz, nawiązując do ostatniego zdania referatu Jana Olaszka, dopytywał się o źródła finansowania druku „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych”.

W części popołudniowej obrady prowadził prof. Ryszard Sudziński. Kolejną sesję rozpoczęła Kamila Churska z bydgoskiej Delegatury IPN z referatem „Wybory 1989 r. w bydgoskiej prasie podziemnej”. Referentka analizie poddała najważniejsze czasopisma bydgoskiej prasy niezależnej wydawane w okresie kampanii wyborczej 1989 r.: „Serwis Informacyjny”, „Wolne Związki”, „Wiadomości Wolnych Związków”, „Prawda — Solidarność — Sprawiedliwość. Gazeta Wyborcza”. Zdaniem prelegentki, charakter kampanii przed wyborami czerwcowymi 1989 r. w Bydgoszczy determinował przede wszystkim fakt istnienia rywalizujących struktur odradzającej się „Solidarności”. Konkurencyjne grupy były skupione wokół dwóch regionalnych liderów — Jana Rulewskiego oraz Antoniego Tokarczuka. Brak porozumienia pomiędzy wspomnianymi grupami doprowadził do zorganizowania dwóch „solidarnościowych” komitetów wyborczych — Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie oraz Solidarnościowo-Opozycyjnego Komitetu Wyborczego. Zdaniem Kamili Churskiej analiza artykułów publikowanych na łamach bydgoskiej prasy niezależnej w okresie kampanii wyborczej 1989 r. pozwala zauważać, iż znaczna ich część była z jednej strony poświęcona promocji wybranych kandydatów, z drugiej natomiast krytyce konkurentów wywodzących się z opozycji. Dużo miejsca poświęcano również zagadnieniu istnienia dwóch komitetów wyborczych.

Dr Przemysław Wojtowicz z Delegatury IPN w Bydgoszczy przedstawił referat pt. „«Wolne Słowo. Serwis informacyjny». Biuletyn Toruńskiej «Solidarności»”. Prelegent wyjaśnił, jak doszło do powstania pisma, co wiązało się z wybuchem protestów w Toruniu w 1980 r., oraz w jaki sposób było ono wydawane. Następnie przedstawił, w jakich okolicznościach wyłoniony został redaktor naczelny pisma. Dr Przemysław Wójtowicz wskazał również na dane dotyczące nakładu pisma. Dr Sebastian Pilarski z Oddziału IPN w Łodzi w swoim referacie „Łódzka prasa podziemna wobec procesu przemian politycznych w Polsce w 1989 roku” poddał analizie najważniejsze pisma reprezentujące łódzką „Solidarność”, w tym „Solidarność” Ziemi Łódzkiej. Zdaniem prelegenta dominującym tematem w łódzkich pismach bezdebitowych był podział w łonie NSZZ „Solidarność”, nasilający się od jesieni 1988 r., a mający swoje apogeum wiosną roku następnego, kiedy to doszło do ponownej rejestracji związku. Następnie głos zabrał kolejny przedstawiciel łódzkiego IPN Józef Śreniowski, który wystąpił z referatem „Środowiska kolporterów na tle zjawiska wydawnictw podziemnych lat 80-tych (po 13 grudnia 1981 r.) w Łodzi i regionie łódzkim”. Przedmiotem referatu był kolportaż prasy podziemnej w środowisku wielkomiejskim i wielkoprzemysłowym w stanie wojennym i dalszych latach 80. Interesująca — zdaniem prelegenta — była organizacja takiego kolportażu, jego wydolność czy niewydolność, konstrukcja finansowa, na jakiej się wspierał, oraz więzi organizacyjne, jakie tworzyła. Józef Śreniowski, posiłkując się licznymi planszami i diagramami, wyjaśnił, iż przeprowadzona kwerenda materiałów archiwalnych IPN i materiałów po posiedzeniach władz wojewódzkich PZPR wskazuje wstępnie, iż kolportaż nie był przedmiotem zainteresowania władz politycznych czy policyjnych. Zdaniem badacza SB namierzała i uderzała tylko w drobny, rzecz można — dołowy kolportaż, być może monitorując ten największy. Po nim głos zabrał dr Sławomir Cenckiewicz, w niezwykle ciekawym referacie pt. „Paweł Mikłasz — szkic do portretu podziemnego wydawcy—kon-

fidenta”. Temat godny finału, jak przyznał prof. Ryszard Sudziński. Początkowo Sławomir Cenckiewicz przedstawił oficjalną wersję biografii Pawła Mikłasa, jako od marca 1968 r. działacza opozycji antysystemowej, związanego ze środowiskiem „komandosów”, poważanego w środowisku Jacka Kuronia, podziemnego wydawcy, który przejął Wydawnictwo „Konstytucji 3 Maja”, a po zwolnieniu z internowania w Białoleńce założył Wydawnictwo „Myśl”. Prelegent przypomniał też, czym było to jedno z najważniejszych niezależnych wydawnictw w PRL, które obsługiwało bardzo wiele środowisk opozycyjnych, często niewspółpracujących z KOR-em. Przykładowo, to właśnie Mikłasz miał wyłączność na drukowanie paryskiej „Kultury”. W latach 80. w Wydawnictwie „Myśl” drukować mogli wszyscy ci, którzy nie mieli tej możliwości w swoim środowisku. Następnie Sławomir Cenckiewicz dokonał swoistej erraty do biografii Mikłasa, informując, iż był on od 1968 r. tajnym współpracownikiem Departamentu III MSW wykorzystywanym przez różne wydziały, w tym III i V. Jak nadmieniał prelegent, wszystkie sprawy obiektowe prowadzone na opozycjonistów i środowiska drukarzy oraz kolporterów zawierają doniesienia Mikłasa podpisywane różnymi pseudonimami, najczęściej „Jan Lewandowski”. Po wystąpieniu dr. Cenckiewicza prof. Tadeusz Wolsza i dr Sebastian Ligarski omówili najnowsze publikacje IPN na tematy dziennikarskie i prasy drugiego obiegu: *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL* oraz *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego*.

Ostatni dzień konferencji poświęcony był problematyce regionalnej, dotyczącej byłego województwa olsztyńskiego. Cykl wystąpień rozpoczął Dominik Krysiak z Delegatury IPN w Olsztynie, z referatem „Obraz polskiej rzeczywistości lat 80. XX wieku na łamach olsztyńskiego pisma «Rezonans»”. W swoim wystąpieniu skupił się on na analizie artykułów zamieszczonych na łamach „Rezonansu. Pisma NSZZ «Solidarność» — wydanie wojenne” i na ich podstawie dokonał charakterystyki obrazu polskiej rzeczywistości w pierwszym okresie stanu wojennego. Autor podkreślił, że wśród pism wydawanych w Olsztynie poza cenzurą najważniejszą rolę w łamaniu monopolu informacyjnego ówczesnej władzy odegrał „Rezonans”. Podkreślił, że pismo to było nie tylko niezależnym organem informacyjnym, ale również forum konsolidującym środowisko solidarnościowe oraz trybunę dyskusyjną na temat bieżących wydarzeń politycznych. Z pewnością „Rezonans” był również narzędziem opozycyjnej kontrpropagandy. Renata Gieszczyńska z IPN w Olsztynie wystąpiła z referatem pt. „Podziemne pismo Federacji Młodzieży walczącej Warmii i Mazur «Larwa»”. Prelegentka wyjaśniła, czym było pismo „Larwa”, którego od kwietnia 1987 r. do listopada 1989 r. ukazało się 25 numerów. Z wystąpienia Renaty Gieszczyńskiej słuchacze dowiedzieli się, jakie cele stawiała sobie powstała w Kętrzynie Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur, która wykorzystywała łamy „Larwy” do zamieszczania tekstów historycznych, publicystycznych, a także informacyjnych o działaniach FMW WiM oraz represjach wobec działaczy tejże organizacji. Z kolei dr Witold Gieszczyński z UWM w Olsztynie przedstawił referat pt. „Strajk w Olsztyńskich Zakładach Graficznych w 1981 roku na łamach «Gazety Olsztyńskiej»”. Prelegent wyjaśnił, na czym polegał protest olsztyńskich drukarzy, będący częścią ogólnopolskiej akcji „dni bez pracy”, która odbyła się 19–20 VIII 1981 r. Był to, jak podkreślił dr Gieszczyński, największy strajki w powojennej historii Olsztyna. Następnie dr Piotr Kardela z olsztyńskiej Delegatury IPN w referacie „«Inicjatywy Warmińskie» — pismo środowiska liberalnej opozycji w Olsztynie (1987–1989)” przedstawił, czym był ten periodyk liberalnej opozycji, o prosolidarnościowym charakterze, scharakteryzował zawartość poszczególnych numerów. Historyk przywołał głównych twórców „Inicjatyw”, tj. Bogdana Bachmurę, Jerzego Szmita i Adama Jerzego Sochę. Przypomniał też, że te trzy osoby od początku „Solidarności” zaangażowane były w działalność opozycyjną wobec władz komu-

nistycznych w byłym województwie olsztyńskim, były inwigilowane, zatrzymywane, przesłuchiwane i aresztowane. Dr Kardela przedstawił zakres prac operacyjnych SB względem „Inicjatyw”. SB chciała ustalić, kto wydaje i gdzie wydaje pismo — jak pisał ppłk Romuald Białobrzeski — 8 VI 1988 r. Wydział III olsztyńskiej SB wszczął prowadzenie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Feniks”. Bezpieka miała analizować posiadane egzemplarze „Inicjatyw” na wszystkie możliwe sposoby. Na koniec głos zabrał Paweł Piotr Warot z miejscowej Delegatury IPN, który wystąpił z referatem pt. „Działania operacyjne SB wobec lokalnej prasy podziemnej na przykładzie «Echa Mrągowa»”. Prelegent przedstawił „gry operacyjne” SB względem pisma, próby wykrycia twórczych je autorów. Przybliżył też sylwetki twórców „Echa”, zwłaszcza opozycjonisty, dziś redaktora naczelnego miesięcznika „Debata” Dariusza Jarosińskiego. Następnie Paweł P. Warot scharakteryzował tematykę podejmowaną przez pismo, okoliczności, w których SB weszła w posiadanie konkretnych jego egzemplarzy. Na przykładzie jednej z mrągowskich agentek o pseudonimie „Tilda”, rozpracowującej środowisko miejscowych dziennikarzy, ukazał, jak daleko posunięte były działania SB względem „Mrągowskiego Echa”, posiłkując się przy tym materiałami esbeckiej sprawy obiektowej pod tym samym tytułem (kryptonimem) i zestawiając to z ciekawymi relacjami świadków historii. Obrady zakończyła dyskusja.

Konferencji towarzyszyła wystawa autorstwa pracowników Delegatury IPN w Olsztynie Renaty Gieszczyńskiej i Dominika Krysiaka „Prasa i wydawnictwa niezależne na Warmii i Mazurach w latach 1980–1989”, która powstała w oparciu o zbiory Delegatury i Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej UWM.

Konferencja zgromadziła liczną publiczność, w tym wielu byłych opozycjonistów: Swietlanę i Erwina Kruków, Zenona Złakowskiego, Annę Mischczak, Wojciecha Ciesielskiego, Władysława Kaudzińskiego i Piotra Rydla, a także studentów i młodzież z olsztyńskich szkół średnich.

Paweł Piotr Warot
Olsztyn